

KUPUJ ŚWIADOMIE - PRODUKT POLSKI

Trwa ogólnopolska kampania - KUPUJ ŚWIADOMIE - PRODUKT POLSKI, mająca na celu pomoc przedsiębiorcom i producentom, a tym samym naszym rodzinom i nam samym. Wszyscy możemy wziąć w niej udział, zachęca do tego na swoim profilu na Facebook'u Ministerstwo Rozwoju Wsi i Rolnictwa, gdzie czytamy:

- Podczas codziennych zakupów kierujemy się patriotyzmem konsumenckim. Wybieramy świadomie polskie produkty.

- W ten sposób przyczynimy się do uratowania miejsc pracy.

- Polski produkt w Twoim koszyku to zysk dla rodzimych firm i wsparcie lokalnych budżetów.

- Epidemia koronawirusa będzie miała negatywne skutki dla gospodarki.

- Razem możemy wesprzeć polskich przedsiębiorców i rolników!

- Dziś jest szczególny czas, kiedy wspólnie możemy zrobić tak dużo. Twój wybór ma ogromne znaczenie.

Według ekspertów aż 79 groszy z każdej złotówki wydanej na produkty, które powstały w naszym kraju, zostaje w polskiej gospodarce. W przypadku zakupu produktów importowanych to tylko około 25 groszy. Gdybyśmy częściej kupowali polskie produkty, to w Polsce zostawałyby miliardy złotych rocznie.

A jak rozpoznać polski produkt? Najłatwiej, gdy jest na nim biało-czerwone oznaczenie: PRODUKT POLSKI, a jeśli go nie, ma musimy kierować się kodem liczbowym, tzw. prefiksem, który dla produktów polskich wynosi 590.

Kod kreskowy zawiera ciąg cyfr, które informują o tym, skąd pochodzi produkt i jaki kapitał jest z nim związany. Pierwsze dwie lub trzy cyfry umożliwiają identyfikację kraju producenta. Kody kreskowe zaczynające się od 590 oznaczają Polskę. Tym kodem oznaczone są produkty, które albo powstały w Polsce, albo zostały do Polski importowane i w niej zarejestrowane. Prefiks 590 nie zawsze oznacza więc produkt z Polski.

Wystarczy bowiem, aby spółka zagraniczna założyła w Polsce spółkę córkę, by móc sprzedawać produkty oznaczone polskim kodem kreskowym 590.

Jak więc upewnić się, że towar z kodem kreskowym, zaczynającym się od 590, pochodzi nie z importu, a z Polski? Trzeba po prostu znaleźć na etykiecie producenta. Jeśli w nazwie będzie widnieć słowo „POLSKA”, oznacza to, że jest to spółka córka zagranicznego koncernu, czyli produkt najprawdopodobniej nie pochodzi z naszego kraju.

Na pomoc konsumentom przyszedł też producent aplikacji „Pola”,



„WspieramRynek” czy „Polskie Marki”. To bezpłatne aplikacje, które można pobrać na smartfon (zarówno na Androida jak i iOS), pozwalające na ustalenie informacji o producencie towaru.

Wystarczy skierować obiektyw aparatu na kod kreskowy, który zostanie zeskanowany, a na ekranie smartfona wyświetlą się informacje, czy dany producent opiera się na polskim kapitale, ma u nas swoją produkcję, tworzy wykwalifikowane miejsca pracy, czy jest częścią zagranicznego koncernu.

A oto kody kreskowe niektórych krajów:

- Polska: 590
- USA: 00, 01, 02... do 09
- Chiny: 690 i 691
- Francja: 30, 31, 32... do 37
- Bułgaria: 380
- Słowenia: 383
- Niemcy: 400, 401, 402... do 440
- Japonia: 45 i 49
- Rosja: 46
- Ukraina: 482
- Wielka Brytania: 50
- Grecja: 520
- Portugalia: 560
- Dania: 57
- Rumunia: 594
- Węgry: 599
- RPA: 600 i 601
- Egipt: 622
- Norwegia: 70
- Finlandia: 64
- Izrael: 729
- Szwecja: 73
- Szwajcaria: 76
- Brazylia: 789
- Włochy: 80, 81, 82 i 83
- Hiszpania: 84

- Kuba: 850
- Słowacja: 858
- Czechy: 859
- Turcja: 869
- Holandia: 87
- Korea Południowa: 880
- Singapur: 888
- Indie: 890
- Wietnam: 893
- Indonezja: 899
- Austria: 90 i 91
- Australia: 93

Gdybyśmy częściej patrzyli na etykiety i wybierali głównie polskie produkty to, przyjmując, że konsumpcja gospodarstw domowych w Polsce wynosi 1216,3 mld zł, jeśli choć jeder procent jej wartości przesunie się z importowanych na polskie produkty, w polskiej gospodarce zostanie 6,6 mld zł rocznie. Te pieniądze mogą mieć konkretne przełożenie na zarobki, a więc i siłę polskich firm i w konsekwencji także ich pracowników, czyli nas wszystkich. **KUPUJMY WIĘC POLSKIE PRODUKTY!**

SWIAT OGRODZEN

www.swiatogrodzen24.pl
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,
sobota: 8.00 - 13.00
tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże

SONDA

Czy powinniśmy kupować polskie produkty?

Jeśli ktoś z Państwa chciałby się wypowiedzieć w sondzie - prosimy o kontakt na jeden z podanych na str. 15. numerów.



Agnieszka Kuchta
księgowa

Robiąc zakupy, zwracam uwagę na to, by kupować polskie produkty. Szczególnie wybierając kosmetyki, kieruję się tym, by były one wegańskie i nietestowane na zwierzętach - jest to dla mnie bardzo ważne. Wiele polskich firm właśnie do tego się stosuje, dlatego tym bardziej wybieram te pochodzenia polskiego - jak najbardziej naturalne np. Tołpa, czy marka „Biały Jeleń” Pollena Ostrzeszów posiadają certyfikaty „Cruelty Free”.

Uważam również, że wyroby branży odzieżowej czy też „spożywką” są dużo lepszej jakości niż te zagraniczne. Wiem też, że polskie produkty zaczynają się kodem 590 - zwracam na to uwagę w trakcie zakupów. Zdarza mi się kupować artykuły spożywcze bezpośrednio od producentów np. na targu - najczęściej są to warzywa i owoce.

W związku z sytuacją na rynku, jaka zaistniała przez epidemię COVID-19, wspieranie polskiej gospodarki właśnie poprzez wybieranie towarów od polskich producentów jest w tej chwili niezmiernie ważne i zachęcam wszystkich, by to robili. Będąc księgową, dostrzegam, jak ciężka jest sytuacja finansowa wielu polskich przedsiębiorstw.



Dawid Sobieraj
nauczyciel/trener

Wielokrotnie robiąc zakupy, wybieram produkty (np. miód, jabłka, pieczywo...) od rodzimych producentów, korzystając właśnie z firm działających na terenie naszego powiatu.

Jeżeli chodzi o zakupy w sklepach czy marketach, wybieranie krajowych produktów nie jest do końca takie proste. Kod kreskowy polskich produktów zaczyna się od liczby 590, ale tak naprawdę nie każdy wie, że prefiks 590 oznacza produkt dystrybuowany przez firmę zarejestrowaną w Polsce, wyprodukowany nie tylko u nas, ale także poza granicami naszego kraju. Aby upewnić się, że produkt jest z Polski, należałoby sprawdzić adres firmy, a nawet miejsce produkcji. Złotówki uzyskane z promowania polskich produktów zasilają między innymi NFZ, co w obecnym okresie epidemicznym jest bardzo ważne.

Nie jest jednak tak, że kupując produkty zagraniczne, oddajemy cały zysk do innych krajów, część tego zysku zostaje także u nas.

Jesteśmy nawoływani do patriotyzmu konsumenckiego, dla mnie ten patriotyzm jest składową ogólnego znaczenia patriotyzmu. Od 15 lat jestem jednym z organizatorów Biegów Niepodległościowych w Kraszewicach, byłem inicjatorem utworzenia ogromnego krzyża ze zniczy po katastrofie smoleńskiej, moi zawodnicy reprezentowali Polskę z Orłem na piersi...



Emilia Baraniak
opiekun osoby niepełnosprawnej

Oczywiście, że należy kupować polskie produkty. 80% zakupów, które robię, wytwarzanych jest w Polsce. Wybieram produkty, których kod kreskowy zaczyna się od 590... lub mają oznaczenie „Produkt polski”. Na przykład kasza manna z Kraszewic, cukier ze Środy Wlkp., chleb z piekarni z Doruchowa, wędliny od pana Krawca z Doruchowa. Wiele produktów biorę bezpośrednio od gospodarza - jajka, masło, mleko... Lubię także próbować zagranicznych wyrobów, ale tylko od czasu do czasu.

Jednak obecnie, w tak trudnym dla nas wszystkich okresie epidemii, szczególnie uważam, by kupować tylko polskie produkty, bo dzięki temu napędzimy naszą krajową gospodarkę i pozwolimy odbić się od dna finansowego wielu przedsiębiorcom i rolnikom. Apeluję do wszystkich - kupujemy polskie produkty!



Rafał Janicki
kierowca

Uważam, że każdy z nas w obliczu recesji może wspierać polską gospodarkę - wystarczy tylko świadomie robić zakupy. Osobiście staram się wybierać te produkty, które zostały wyprodukowane w naszym kraju - dzięki temu wspieram nie tylko rozwój gospodarki, ale też naszych przedsiębiorców i walkę z kryzysem. Warto zapamiętać, że 590 na początku kodu kreskowego oznacza, że produkt pochodzi z Polski.

Myślę, że wielu z nas, robiąc codzienne zakupy, bierze pod uwagę cenę i jakość. Ważne jednak, aby zwracać również uwagę na kraj pochodzenia produktu, i zadać sobie pytanie, dokąd trafiają nasze pieniądze.

Z roku na rok wzrasta świadomość patriotyzmu konsumenckiego Polaków. Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że kupując rodzime produkty, pomaga „naszym”. Co prawda, jeszcze daleko nam do podejścia np. Francuzów w tym względzie, ale widać znaczną poprawę, gdy porównamy stan obecny z początkiem lat 90., kiedy to wszyscy zachłysłniśmy się zagranicznymi produktami.



Irena Kosmala
emerytka

Ważne jest dla mnie, kto jest producentem produktów, które kupuję, bowiem nie po to polski rolnik produkuje, nie po to Polacy wytwarzają coś w fabrykach, żeby to szło na marne. Poza tym nasza żywność jest zdrowsza i lepsza niż ta przysyłana z odległych krajów, często wielokrotnie przetworzona. Owszem, niektóre polskie wyroby są nieco droższe niż te z sklepów sieciowych, ale za to, jeśli np. chodzi o ubrania, są to rzeczy niepowtarzalne, których u innych pań raczej nie zobaczę.

Nie będę okłamywać, że kupuję wyłącznie polskie produkty, nieraz zdarzy się kupić też coś innego, ale w większości patrzę na to, co kupuję, dotyczy to głównie żywności. Swojskie jajka biorę od gospodarza, którego kury biegają po ogrodzie, do innego gospodarza jeżdżę po mleko, gdzie kupuję 5-litrową barię, z czego mam kwaśne mleko, śmietanę i serek - takiego smaku żadna mleczarnia nie wyprodukuje, bo to mleko jest nieosiągalne. Dość często bywam też na targowisku w Ostrzeszowie, można tam dostać warzywa i owoce, smaczne i dobre gatunkowo. Kiedy nie znam sprzedającego, żartuję, że jeśli coś będzie nie tak, to tu wrócę. I często wracam, ale żeby kupić ponownie.

Mieszkam na wsi i wiem, ile potrzeba pracy, by coś wartościowego wyprodukować. Oczywiście także w sklepach sieciowych można trafić na dobrą polską żywność, kupuję tam np. produkty mleczne z Koła czy krajowe pomidory w dobrej cenie.